

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 12— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50 Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

**40 fen.**

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadsyłane i nakładowe za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Redakcję nadsyłających do zwrotu się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Bażkowski.

## Ustanie walk pod Kijowem.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 14 bm.

Na przedmieściu Kijowa po poniesionej klęsce nieprzyjaciel zaniechał dalszych kroków i zachowuje się biernie. W walkach z dnia 14. bm., przy odpięciu się od Kijowa, nieprzyjacielski zginął bohaterską śmiercią por. Jodko-Narkiewicz. W rejonie Łojowa resztki oddziałów bolszewickich znajdujących się na prawym brzegu Dniepru, uległy zupełnemu rozbiciu, miasto zaś Łojów zostało definitywnie przez nas opanowane. Poza tem sytuacja bez zmiany.

Zestawienie stwierdzonej dotychczas zdobyczy naszej ofensywy wynosi od 9 bm. do dnia dzisiejszego 4500 jeńców, 12 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, 6 statków, kilkanaście berlinek, oraz znaczną ilość sprzętów materiału kolejowego i koni.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, pułk.

## WOJSKA UKRAIŃSKIE ZAJĘŁY ODESE.

Poldhu. (Radio.) Nadchodzą wiadomości, że wojska ukraińskie zajęły Odesę.

## Mandat Polski nad Krymem.

Berno. (PAT.) Przebywający w Lozannie były prezes narodowego parlamentu Tatarów Krymu (kurdudju), obecnie zaś delegat tegoż ciała do rządów i kongresów obcych państw Djuier-Sejdemet, zwrócił się za pośrednictwem poselstwa polskiego w Bernie z prośbą do rządu polskiego o objęcie przez Polskę z ramienia Ligi narodów mandatu nad Krymem.

## Co słychać w Moskwie?

Paryż. (Radio.) Dzienniki zajmują się uderzającym faktem, że od poniedziałku nie było ze stacji radiotelegraficznej moskiewskiej żadnej depechy. „Daily Mail“ donosi, że ostatni radiotelegram stacji moskiewskiej skierowany był do „wszystkich“, został przerwany nagle w chwili, gdy nadawano zdanie o pokoju z Gruzją. Kierownik paryskiego Towarzystwa radiotelegraficznego wyraził się, że nie można dać żadnego wyjaśnienia naglej przerwy w korespondencji stacji moskiewskiej.

Od chwili wybuchu rewolucji obecnej stacja w Moskwie bez przerwy była w korespondencji. Nagła przerwa łączy z eksplozją o której donosi Biuro Reutersa z Chrystjani: „Ponadto miały eksplodować składowe amunicji w Koroszewie, jednakże stacja radiotelegraficzna w Moskwie nie znajduje się w takim obrębie od składow amunicji, by mogła w tym wypadku wykochać ponowne rozruchy. Telegramy z Kopenhagi doroczą o pożarach. Najprawdopodobniej chodzi tu o przerwę ze względów technicznych.“ „Journal“ wskazuje na to, że podczas wojny potrzeba było czasu jednego tygodnia, aby stację radiotelegraficzną, po wybuchu tam pożaru przyprzewodzić do porządku.

Królow. (PAT.) Stacja radiotelegraficzna w Krakowie słyszała depechę iskrową z Moskwy jeszcze we wtorek. Charakter przerwania korespondencji wskazuje na to, że ma się tu do czynienia z przeszkodami technicznymi.

Lyon. (Radio.) Od niedzieli nie otrzymano w Paryżu żadnej iskrowej depechy z Moskwy. Dzienniki paryskie donoszą z Kopenhagi, że w Moskwie wybuchy i unty na skutek ofensywy polskiej. Wielkie składowe wojenne zostały zniszczone.

## Dania zrywa rokowania handlowe z Rosją.

Łondyn. (Radio.) Dzienniki donoszą, że centralny duński komitet dla handlu z Rosją zerwał układy prowadzone z bolszewikami w Kopenhadze i za granicą, ponieważ rady komisarzy ludowych aresztowały kierowników kooperatyw rosyjskich w Moskwie oraz

odwołały przedstawicieli związku centralnego w Londynie. Właściwym powodem zerwania jest zajęcie Ukrainy przez wojska polskie.

## Z górnego Śląska.

WYJAZD KOMISARZA WŁOSKIEGO DO RZYMU.

Nonen. (Radio.) Włoski komisarz gen. De Marinis wyjechał do Rzymu celem złożenia swojemu rządowi sprawozdania o położeniu na Górnym Śląsku.

## Ze Śląska cieszyńskiego.

PROTEST ZASTĘPCÓW GMIN.

Cieszyn. (PAT.) Zastępcy prawie wszystkich gmin powiatu cieszyńskiego z poza linii demarkacyjnej złożyli na ręce międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie następujące pismo.

Do wysokiej komisji międzynarodowej w Cieszynie.

My przelozeni gmin cieszyńskiego powiatu politycznego poza linią demarkacyjną składamy wobec międzynarodowej komisji w Cieszynie następującą deklarację: Polityczna ekspozytura subprefektury zachodniej części księstwa cieszyńskiego (czeska) zawiadomila nas, że objęła na rozkaz p.na prefekta dla zachodniej części działającego pono z upoważnienia wysokiej komisji międzynarodowej zarząd gmin, na czele których stoimy. Oświadczamy wysokiej komisji międzynarodowej, że pod żadnym warunkiem tej nowej władzy czeskiej nie uznamy i jej się nie poddamy. Oświadczamy, że nasza kompetentna władza polityczna (starostwem) było za czasów austriackich, a po upadku Austrii i za czasów okupacji przez wojska czeskie aż do przyjazdu komisji międzynarodowej, starostwo powiatowe w Cieszynie zarządzające zarazem powiatem politycznym w Cieszynie, że obecnie tylko to starostwo powiatowe uważamy za naszą władzę bezpośrednio przysługującą i do tego starostwa ze wszystkimi sprawami się będziemy odnosili. Oświadczamy, że według istniejących i uznawanych ustaw austriackich może odłączenie gmin przyłączenie ich do innych starostw nastąpić tylko za zgodą i w porozumieniu z interesowanymi i oświadczamy, że dopóki ten słuszny nasz postulat, odpowiadający życzeniom całej ludności, z którą współpracujemy, nie będzie spełniony, nie będziemy w stanie przedłożyć wysokiej komisji międzynarodowej listy osób uprawnionej do głosowania przy plebiscytle. Prosimy u siebie wysoką komisję międzynarodową o natychmiastowe zawiadomienie starostwa powiatowego w Cieszynie że może i w dalszym ciągu administrować całym powiatem cieszyńskim i o polecenie p. prefektowi zachodniej części, aby zakazał nowo utworzonej subprefekturze czeskiej dalszego urzędowania.

ZGON PUŁKOWNIKA ST. MROCZKOWSKIEGO.

Cieszyn. (PAT.) Działano zmarszczone na zapalenie płuc podpułkownik wojsk polskich Stanisław Mroczkowski. Zmarły był w czasie najazdu czeskiego na Śląsk komendantem placu w Boguminie i tam dostał się wraz z kompanją ochotniczą do niewoli czeskiej. Po powrocie z niewoli w Joststadtzie był komendantem placu w Cieszynie aż do przyjazdu międzynarodowej komisji alianckiej.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY POLSKICH

Cieszyn. (PAT.) W dniu dzisiejszym zawiązał się w Cieszynie związek dziennikarzy polskich na Śląsku Cieszyńskim. Związek ten ma za zadanie strzeżenie interesów moralnych i materialnych dziennikarzy polskich na Śląsku. Prezesem wybrano redaktora dziennika cieszyńskiego p. Zabawskiego, sekretarzem zaś redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej“ ks. Błotnickiego.

## Układ Rosji z Gruzją.

Paryż. (Radio.) Z Londynu donoszą o układzie międzynarodowym sowieckim a republiką gruzyjską: układ ten przyznaje Gruzji niezależność, a rząd sowiecki nie będzie się mieszał do wewnętrznych stosunków Gruzji. Gruzja obejmować będzie dystrykty: Tiflis, Kopsan, Batum, Sakatal, Sakhum i część o-

kręgu czarnomorskiego. Gruzja uwiezi wszystkie osoby nieprzyjemne względem rządu sowieckiego w celu ich wydania, życie tych osób będzie ochronione, ale ich majątek będzie wydany rządowi sowieckiemu bez rekompensaty. Gruzja wypuści natomiasz na wolność wszystkie osoby, które zostały aresztowane z powodu propagandy na korzyść rządu sowieckiego.

## SEJM.

Warszawa. (PAT.) 147 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dziś, o godz. 4.30. Interpelacje wnieśli między innymi: p. Władysław Dębski w sprawie konfiskaty „Trybuny Polskiej“, oraz związek ludowo-narodowy w sprawie gwałtów dokonanych na młodzieży polskiej i członkach wycieczki włościańskiej w Gdańsku. Przed porządkiem dziennym p. Dębski zaznaczył, iż przed 4 tygodniami wniósł interpelację w sprawie tyfusu w niektórych miejscowościach Małopolski i dotychczas nie otrzymał na nią odpowiedzi, wobec czego mowca prosi marszałka o przynaglenie rządu w sprawie odpowiedzi. Marszałek przyrzekł, że jeszcze dziś zainterwenjuje w tej sprawie.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o ustawie w sprawie amnestji w b. dzielnicy pruskiej. P. Zygmunt Seyda oświadczył, że część b. dzielnicy pruskiej została do Rzeczypospolitej przyłączona wcześniej, natomiast reszta ziem województwa pomorskiego, to jest ziemie bydgoska i leszczyńska, weszły dopiero później w skład naszego Państwa. Chodzi o to, aby i na tę ziemię rozciągnąć amnestję, wydaną dekretem Naczelnika Państwa z dnia 28. lutego 1919. Przy zastosoaniu ustawy trzeba mieć wzgląd na to, aby sądownictwu b. dzielnicy pruskiej, które po wyjściu sędziów niemców znalazło się w trudnym położeniu, ulżyć pracę przez umorzenie spraw drobnych. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie bez dyskusji odesłano do komisji w pierwszym czytaniu nowelę do ustawy o powołaniu do wojska, ustawę o placach wojskowych zawieszonych w czynnościach, ustawę o stemplu od kart do gry, oraz o stemplu od przedmiotów zbytku.

Z kolei przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o kasach chorych. Ponieważ wniesiono do tej ustawy nowe poprawki, przeto po wyjaśnieniu szefa sekcji Turowicza, oraz sprawozdawcy p. Ważkiewicza, ustawę tę odesłano ponownie do podkomisji, mającej za zadanie uzgodnienie poprawek.

Przystąpiono następnie do dyskusji nad sprawozdaniem p. prezesa głównego urzędu ziemskiego z wykonania uchwały o reformie rolnej. P. Kiernik zaznaczając, że stronnictwo jego nie udzieliło odpowiedzi na pytanie o ile ta odpowiedzialność na nim ciąży, twierdzi, że rząd nie zrobił wszystkiego, aby te sprawy pchnąć na drogę należyta. Rząd zdaniem mowcy nie potrafił usunąć przeszkód, które stają na drodze w przeprowadzeniu reformy rolnej. Obszarnicy robią wszystko, aby sprawę odwiec, a ta ich myśl znajduje oddźwięk w kolach biurokracji, która w stosunku do zarządzeń władzy centralnej — o ile dotyczy reformy rolnej — uprawia często sabotaż.

Mowca stawia następującą rezolucję: Sejm przyznaje do wiadomości sprawozdanie głównego urzędu ziemskiego w sprawie wykonania uchwały sejmowej z dnia 9 lipca 1919 o reformie rolnej, stwierdza konieczność bezwzględnego wprowadzenia w życie powyższej uchwały i uważając każdą dalszą zwłokę za szkodliwą dla interesów państwa i ludu, wzywa rząd, aby natychmiast przedłożył Sejmowi przewidziane w ustawie z lipca 1919 projekty ustaw, bądź przez główny urząd ziemski przygotowane, bądź też przedmiotem obrad rady ministrów będące i uczynił wszystko, coby usunąć przeszkody, zachodzące we współdziałaniu czynników i organów, powołanych do wprowadzenia na należyte tory reformy rolnej i coby zapewniło rozpoczęcia przez państwo jak najszybszej parcelacji i kolonizacji.

P. Czetwertyński oświadcza w imieniu swego klubu, że głosować będzie za rezolucją p. Kiernika.

Przemawiali następnie pp. ks. Sędzimir i Smóła (Wyzwolenie), którzy oświadcza się za drugą część rezolucji p. Kiernika. W głosowaniu przyjęto jedno-

myśli rezerwy kom. rolnej, wzywając rząd do wyłączenia wszystkich słu. aby ustawa o zagospodarowaniu odlogów była wykonana oraz do pospiesznego przedłożenia ustawy o reformie rolnej. Przyjęto również rez. ujętą p. Kiernika.

Dyskutowano następnie nad sprawą zaopatrzenia indystryj w słu. Przemawiali w tej sprawie p. ks. Starokiewicz oraz minister przemysłu i handlu p. Oszewski, poczem dyskusję odroczone. P. Rottermund imieniem komisji zdrowia publicznego referował sprawę porażoną wnioskami „Diamanda o zwalczaniu duru plamowego. Po przemówieniu sprawozdawcy, odroczone dyskusję do następnego posiedzenia.

W myśl wywodów p. Malupy, jako sprawozdawcy komisji regulaminowej i nieetykalności poseelskiej, Izba odmówiła zgody na wdrożenie postępowania karącego przeciw pp. Okocimowi i Dehtowi. Sprawę wydania p. Dobrowolskiego odroczone z powodu nieobecności referenta.

Obradowano następnie nad nagłośnieniem wniosku pp. Bocka, Buzka, Daszyńskiego, Zamorskiego i tow. w sprawie rozporządzenia komisji plebiscytowej ciążącej. Po uzasadnieniu nagłośni przez p. Buzka, którą Sejm jednomyślnie uchwalił, marszałek odesłał wniosek do komisji spraw zagranicznych.

P. Ostęcki uzasadnił nagłość wniosku w sprawie Spiza i Orawy, poczem Sejm uchwalił jednomyślnie nagłość wniosku i rezolucję, proponowaną przez mówcę a marszałek odesłał wniosek do komisji spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie we wtorek, o godz. 4 popoł. O ile porządek dzienny tego posiedzenia nie zostanie wyczerpany, odbędzie się przed świętami Zielonymi jeszcze jedno posiedzenie we środę. Po świętach zaś zbierze się Sejm na posiedzenie w czwartek.

## Dziwne widowisko w sejmowej Komisji spraw zagranicznych.

„Gazeta Warszawska” podaje: „Wczorajsze obrady sejmowej komisji spraw zagranicznych były bardzo charakterystyczne. Oświadczenie prezydenta gabinetu, że teraz, po odniesieniu wielkich zwycięstw nad armią bolszewicką rząd polski zamierza wystąpić wkrótce wobec rządu sowieckiego z propozycją pertraktacji pokojowych oświadczenie to zostało przez komisję przyjęte zgodnie do wiadomości.

Natomiast w sprawie tajnego traktatu, zawartego przez rząd polski z Petlurą, byliśmy znowu świadkami dziwnego widowiska ze strony obecnej większości Komisji spraw zagranicznych, widowiska, które byłoby wesołem, gdyby nie było sмирtem.

Przed dwoma tygodniami, w odpowiedzi na wniosek posła Skarbkę, wiceminister spraw zagranicznych p. Dąbski oświadczył gotowość przedstawienia traktatu na najbliższym tajnym posiedzeniu komisji. Powinno to było stać się wczoraj.

Ale prezes komisji socjalista p. Daszyński a więc zasadniczo chyba wróg wszelkiej tajnej dyplomacji, tak miewrował przez trzy godziny, by komisję zająć w sposób inny, tylko nie tajnym traktatem w sprawie Ukrainy, a po upływie tych trzech godzin zaproponował komisji, pojeździe do domu wobec spóźnionej pory. Sprzeciwili się temu posłowie Związku Ludowo-Narodowego, zmuszając p. Daszyńskiego do retrady.

Teraz nastąpił komedji akt drugi. Przedstawiciele rządu trzymali się jeszcze w rezerwie, za to przedstawiciele większości komisyjnej różnego autoramentu zaczęli perswadować że trzeba rządowi zostawić swobodę co do terminu kiedy będzie chciał komisji spraw zagranicznych przedstawić traktat z Petlurą.

Wprawdzie chodzi nie o rzecz, będącą jeszcze w stanie dojrzewania, lecz już o fakt dokonany; wprawdzie komisja konstytucyjna stanęła zgodnie na stanowisku, że tylko traktaty, ratyfikowane przez Sejm, zobowiązują państwo wprawdzie „tajny” traktat z Petlurą został przez prasę ukraińską już podany do wiadomości publicznej, że nie, to wszystko nic; nawet p. Stapiński wstąpił w szranki by przekonać opozycję i rząd że rząd mówić nie powinien.

Opozycji, Stapiński i towarzysze z obozu ludowców, Narodowego Zjednoczenia Ludowego i t. p. nie przekonali; ale przekonali — rząd. I — oto akt trzeci — rząd oświadczył przez usta premiera, że w sprawie traktatu ukraińskiego ust. przed komisją spraw zagranicznych... nie otworzy.

Za wnioskiem Związku Ludowo-Narodowego, ponownie zadającym przedstawienia tekstu traktatu, głosowali — oprócz posłów Związku... jeden z trzech socjalistów, jeden chrześcijański demokrat i jeden żyd.

Wszyscy inni, nie wykluczając większości socjalistów, umożliwili tem samem rządowi uprawianie w dalszym ciągu tajnej dyplomacji z Petlurą, poza plecami Sejmu, a nawet poza plecami jego komisji spraw zagranicznych.

A jednak nazywa się że żyjemy podobno w parlamentarnej Rzeczypospolitej! Tylko, że w praktyce zapożyczamy się u starej dyplomacji monarchii absolutystycznych.

Ciepła publiczna zapamięta to sobie i zapamięta, kto z uporem godnym lepszej sprawy, zakniebiał społeczeństwu w kwestii traktatu ukraińskiego ust. by mu narzucić to, czego ono nie chce, to, co ono uważa za złe, za szkodliwe dla państwa polskiego,

Powtarzamy, cośmy już kilkakrotnie zaznaczyli: odpowiedzialność ustalona!

Posel Skarbek zażądał przewodniczącego Daszyńskiego, dlaczego nie przedstawiono komisji tekstu traktatu z Petlurą, czego zażądała na poprzednim posiedzeniu i na co rząd się był zgodził.

Posel Daszyński wskazał późną porę, a pan wice-minister Dąbski — niedyskrecję komisji, która czyni sprawozdanie rządu ryzykowne; posel Rataj zaś wygłosił pogląd, że chociaż ciekawość poznania traktatu jest powszechna, jednak nie może uznać za słuszne wymagania, aby rząd w każdym stadium rokowań dyplomatycznych zdawał z nich sprawę komisji.

Posel Grabski zasadniczo oponował przeciw tajnemu zawieraniu umów międzynarodowych, które traktat wersalski wyłącza, a które w żadnym razie bez wiedzy i zgody ciała ustawodawczego — obowiązują nie mogą parlamentarne Rzeczypospolitej.

Rs. Lutostawski poparł to stanowisko, stwierdzając że jest elementarne prawem parlamentu żądanie przedstawienia mu podpisanej już umowy. Związek z tem nie da się usprawiedliwić.

Związek Ludowo-Narodowy będzie się widział zmuszony zwrócić się w pełnej Izbie do rządu z wezwaniem o wyjaśnienie jego stanowiska, ale uważałby za bardzo wskazane przedyskutowanie go w komisji, stąd stawia wniosek poświęcenia tej sprawie następnego posiedzenia komisji przed platkowem zwołaniem Sejmu.

Posel Jan Dąbski wypowiedział motywy odmiennego stanowiska i przekonanie, że ciekawość sejmową można odłożyć, a nie należy dawać opozycji okazji do krytyki polityki rządu.

Prezes Skulski oświadczył, że przedwczesne alarmowanie opinii publicznej dyskusją nad szczegółami traktatu może zaszkodzić zamierzeniom rządu i ewentualnie udzielić wyzyskanie korzystne samego traktatu. Rząd zatem może teraz tylko częściowo traktat zatokomunikować a dopiero w czasie, który uzna za stosowne, będzie mógł przedstawić cały traktat do ratyfikacji. Komisja 18 tu głosami przeciw 8 miu odrzuciła wniosek Związku Ludowo-Narodowego, żądający przedstawienia komisji traktatu z Petlurą na najbliższym posiedzeniu.

Związek Ludowo-Narodowy wobec tego zgłosił do porządku dziennego wniosek następujący:

Komisja spraw zagranicznych stwierdza, iż zawieranie jakichkolwiek tajnych umów międzynarodowych bez uprzedniej wiedzy Sejmu jest sprzeczne z podstawowymi zasadami, na których się opiera metoda polityczna państwa parlamentarnego i uznaje podobne zobowiązania rządu, nie ratyfikowane przez Sejm, za nie mogące Rzeczypospolitej zobowiązywać.

Wniosek ten ma być wzięty pod obrady komisji na następnym posiedzeniu.

## Przed konferencją w Spaa.

Lyon. (Radio.) Z Paryża donoszą, że konferencja w Spaa została odroczone do dnia 12 czerwca br.

Lyon. (Radio.) Po konferencji francusko-brytyjskiej we Folkestone odbędzie się jeszcze jedna konferencja tym razem wszystkich aliantów celem ustalenia programu konferencji w Spaa.

## Konferencja ambasadorów.

ZATWIERDZENIE POLSKO-GDAŃSKIEJ UMOWY APROWIZACYJNEJ.

Lyon. (Radio.) Pod przewodnictwem Juliusza Cambona odbyła się we środę rano konferencja ambasadorów. Zastanawiano się na niej nad sposobem prowadzenia handlu przez Niemcy. Postanowiono następnie, aby zebrała się międzynarodowa Komisja dla Dunaju, w terminie jak najkrótszym po myśli art. 347 traktatu pokojowego. Do Komisji tej będą mogły przystąpić okoliczne państwa w miarę podpisywania traktatu pokojowego. Zatwierdzono następnie umowę przedłożoną przez Reginalda Towera, komisarza w Gdańsku, zawartą z delegatem polskim w sprawie apro wizacji.

## Nowy rząd turecki nie uznaje traktatu.

Paryż. (Radio.) Z Konstantynopola donoszą, że Mustafa Kemal basza utworzył w Angorze nowy rząd i wystosował do konferencji pokojowej notę, w której oświadcza, że każde przyjęcie warunków pokojowych przez delegację turecką jest nieważne. Nowo utworzony rząd oświadcza, że nie jest obowiązany do dotrzymania jakiegokolwiek układów, które od czasu zawieszenia broni zostały zawarte przez jakikolwiek rząd turecki na zewnątrz. Oświadczenie oznacza następnie, iż nowy rząd nie przyznaje nikomu prawa zastępowania Turcji na konferencji pokojowej, jak tylko sobie samemu, ponieważ przeważna część Turcji pozostaje pod jego zarządem. Dalsze doniesienia twierdzą, że ruch nacjonalistyczny w Turcji wcale nie jest skierowany przeciwko osobie sultana.

## Pochód armii tureckiej na Armenię

Lyon. (Radio.) Z Konstantynopola donoszą, że turecka armia nacjonalistyczna pod wodzą Kadri Karalazira opuściła Ezeum kierując się we wrogie zamierach w stronę Armenii.

## Wiadomości telegraficzne.

WŁOSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA.

Rzym. (Radio.) Powstanie tu wkrótce Izba handlowa włosko-polska; komitet organizacyjny ma się zebrać niebawem. Instytucja ta łącznie z izbą handlową polsko-włoską, która się ukonstytuowała w Warszawie, przyczyni się potężnie do rozwoju akcji ekonomicznej obu zaprzyjaźnionych narodów.

KSZTAŁCENIE MARYNARZY POLSKICH  
W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Poselstwo polskie w Londynie zostało urzędowo zawiadomione przez angielskie ministerstwo spraw zagran., że rząd angielski zgodził się na przyjęcie oficerów polskich, celem wyszkolenia ich na angielskich statkach wojennych.

Z LIGI NARODÓW.

Paryż. (Radio.) Piąte posiedzenie Rady Ligi narodów, które ma się odbyć w Rzymie 13 bm., ma wielkie znaczenie. Stosownie do postanowienia art. 5 Ligi narodów, pierwsze zebranie Ligi ma być zwołane przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Data tego zebrania musi być wcześniej ustalona, aby członkowie Ligi mieli czas dostatecznie się przygotować. Porządek dzienny będzie ustalony zapewne przez Radę Ligi. W obecnych warunkach zgromadzenie Ligi narodów zwołane przez Wilsona, będzie mogło nastąpić najbliższej jesieni. Majaca się odbyć konferencja Rady Ligi narodów w Rzymie przygotowuje potrzebny materiał w myśl art. 3 układu.

NĘDZA W PIOTROGRODZIE.

Paryż. (Radio.) „Excelsior” i „Petit Parisien” donoszą, że do Paryża powrócili dwaj dziennikarze francuscy, którzy objeżdżali Rosję. Dziennikarze ci, którzy przywieźli ze sobą dużo zdjęć fotograficznych, opisują straszną nędzę, jaka panuje w Petersburgu, gdzie podczas ostatniej zimy zmarło 300.000 osób i tyfus.

ARESZTOWANIA W ROSJI.

Wiedeń. (B. K. z Berlina.) „Lokal Anzeiger” donosi z Kopenhagi: „Izwestija” jako powód aresztowania członków centrali związków zawodowych w Rosji, podają utrzymywanie przez nich łączności z jeńcym z komitetów zagranicznych w celu obalenia rządów sowieckich.

DELEGACJA ANGLIJSKIEJ PARTII PRACY  
W REWLU.

Rewel. (Radio.) Korespondent związku zwet czeskich donosi ze Sztokholmu, że delegacja angielskiej partii pracy zatrzymała się w Rewlu jeszcze na jeden dzień. W ciągu rozmowy z członkami delegacji miał korespondent sposobność przekonać się, że nie mają oni najmniejszego pojęcia o stosunkach rosyjskich. I tak n. p. uważają oni Plechanowa, wybitnego przywódcę rosyjskiej socjalnej demokracji za socjalistę rewolucyjnego, a sympatyka bolszewizmu. Członkowie za jego zstępami. Pomiędzy członkami delegacji jest tylko jeden, który rozumie i to bardzo słabo po rosyjsku, ponieważ zaś delegacja nie wzięła ze sobą tłumaczy przeto dano jej jako tłumaczy dwóch skrajnych komunistów. Można sobie tedy wyobrazić — kęńczy korespondent — jakie wyobrażenia nabrała partia pracy o sowieckich.

DELEGACJA SOCJALISTÓW WŁOSKICH DO  
MOSKWY.

Wiedeń. (BK.) Wedle dziennika „Tribuna” dnia 17 bm ma odjechać do Moskwy delegacja włoskich socjalistycznych związków zawodowych.

ZMIANA GABINETU WE WŁOSZECH.

Potdhu. (Radio.) Włoski ekspremier Nitti, jako kandydata na prezydenta ministrów, polecił przywódcę partii katolickiej Medę. Meda konferował z Bozellim i Salandra.

ZWYŻKA KURSU FRANKA.

Paryż. (Radio.) Minister skarbu Marschall wypowiada się w „Echo de Paris” o poprawie waluty francuskiej w sposób następujący: Angielski funt szterlingów, który przed 10 dniami był notowany 66 franków, osiągnął wczoraj 57.09, a dolar, który wart był dawniej 17 franków, spadł na 14.94 fr. Wahanie dalsze są jeszcze możliwe — zaznaczył Marschall — ale rząd poczynił wszystkie starania, aby wprowadzić równowagę do budżetu. Także i Izba nie zawahała się przed uchwaleniem 8 miliardów nowych podatków. Wszystko to przyczyni się do osiągnięcia pożądanego skutku.

KOMUNICY NIEMIECCY

Nancu. (Radio.) Komuniści niemieccy wystąpili

bezwzględnie przeciwko partji niezależnych; ogłosili oni listę wykonawczego komitetu moskiewskiego międzynarodówki z ostrą krytyką polityki niezależnych. Kom. uniści żądają od niezależnych zajęcia stanowiska wobec moskiewskiej międzynarodówki.

## Sprawy ruskie.

### Protest Ukraińców w Ameryce.

„Wpered” donosi, że federacja Ukraińców w Stanach Zjednoczonych ogłosiła protest, którym plectnuje Petruszewycza, Panef’o i ich spółników, z uwagi na to, że Kirylo Biłyk, zastępca Ukraińców amerykańskich, jawnie przeszedł do ich obozu, także i jego jako adwokatów i protestuje przeciw występowi Kiryła w Paryżu, zarazem oświadcza, że żaden rząd ukraiński nie ma prawa zrzekać się (!) jakiegokolwiek części ziemi ukraińskiej bez zgody ludności ukraińskiej, wreszcie wzywa ogół ukraiński w Ameryce do zwolnienia wycieczki i zakładania podobnych protestów.

Z ostatniego ustępu wynika, że odnosi się on nie tylko do ostatniej ugody polsko-ukraińskiej, ale także do ostatniej ugody polsko-ukraińskiej.

### Ślub Siczyskiego.

Morderca namiestnika Potockiego, Mirosław Siczyski — jak donosi „Wpered” — zawarł przed kilkanaście miesięcy w Ameryce ślub w New Jorku z Ukrainką, urodzoną w Ameryce.

## Przyczynki do federacji polsko-litewskiej.

Korespondent wileński „Kurieru Warszawskiego” opowiada, że wojsko litewskie, przerygając ulicami Kowna, Kosień, Telsz, Szawel wyśpiewuje: (dalszowniel):

Róża Polaków będzie i wyśpiew;  
Z ciał ich mosty budujemy,  
Krwawych rzeki wyoczynimy,  
Wyśpiew gniemy kiszki z brzuchów,  
Konno na nich jeździć będziemy.  
A gdy Litwę bez Polaków  
Urządzimy — wówczas będziemy  
Pić: hulać bez paręć!

## Zdrowiska mają zapewnioną aprowizację.

Z Polskiego Związku zdrowisk, uzdrowisk i letnisk morskich otrzymujemy następujący następujący komunikat:

Zdrowiska i uzdrowiska krajowe zwróciły się do nas z zażaleniem, że przydział aprowizacji dla tych miejscowości jest w roku obecnym mniejszy, jak w roku ubiegłym. Ta okoliczność spowodowała, że Polski Związek Zdrowisk i Uzdrowisk zwrócił się do kompetentnych czynników, aby przydział artykułów spożywczych, jak maki, cukru itd. został dla zdrowisk i uzdrowisk podwyższony, wykazując w swoich memorjach, jakie znaczenie społeczne i ekonomiczne posiadają nasze zdrowiska. — Życzliwe traktowanie memorjału i uwzględnienie postulatów, wyrażonych w memorjach, jest zapewnione i dlatego kuracjusze nasi mogą spokojnie wyjeżdżać do zdrowisk i uzdrowisk, gdyż jest rzeczą prawie pewną, że aprowizacja będzie lepsza, jak w mieście.

## Polacy ze Śląska Górnego, Cieszyńskiego, Spisza, Orawy, Mazurów i Warmii!

Żołnierz Polski na Wschodzie orężem wykruwa granice naszej Ojczyzny.

Na Zachodzie zadanie to Wam przypadło! Wy w drodze plebiscytu, macie granice te oznaczyć!

Żołnierz Polski z najwyższym poświęceniem spełnia swoje zadanie, wyzwalając krwią swoją i ofiarą życia miliony nietylko rodaków, lecz i obcych ludów. Czyż Wy Rodacy pozwolicie, by Wasi Ziomkowie pozostali i nadal w ciężkiej i fizycznej niewoli Niemców i Czechów?

Cała Polska oczekuje od Was spełnienia świętego obowiązku, a miliony Waszych Ziomków wyzwolenia!

Każdy głos Wasz może zaważyć na szali i rozstrzygnąć o radosnej chwili wyzwolenia lub... beznadziejnej niewoli na zawsze!

Nikom nie wolno cofnąć się przed spełnieniem tego obowiązku!

Każdy, choćby najdalej od miejsca swego urodzenia mieszkający, musi stanąć do głosowania!

W tym celu powinien już teraz zjawić się osobiście w Starostwie miejsca swego zamieszkania, lub pisemnie do Komitetu Obrony Kresów zachodnich Lwów, plac Marjański 1, 10/1, i podać dokładnie: imię i nazwisko, datę urodzenia, miejsce urodzenia, stan (wolny lub zaślubiony) ilość dzieci, które w dniu 1. stycznia 1920 skończyły 20 lat. Od wyżej wymienio-

nych władz otrzyma dokładne wskazówki, co ma dalej począć.

A więc do dzieła Rodacy, a wkrótce zabłyśnie nam radosna chwila, złączenia wszystkich dzieci pod opieką **WOLNEJ I ZJEDNOCZONEJ MATKI OJCZYZNY!**

Komitet Obrony Kresów Zachodnich.

## MAŁY FEJLETON.

### A gdy poszedł Sruł na wojnę...

A gdy poszedł Sruł na wojnę,  
Lamentował tate Jojne,  
Rwała włosy mame Sure:  
Po co wun nastawia skóre?!  
„My neutralni z miasta Łódz —  
„Co te wojsko nas obchopzi?”

Na wojenkę Stacha brali,  
Ojciec z matką go żegnali,  
Dać na drogę buty chcieli,  
Lecz nie dali, bo nie mieli.  
„Idźże synu, bij moskaja —  
„Dostłysz się do kaprala!”

A na wojnie świszcza kule,  
Lud się ściele, niby sny — — —  
Po co ma ją ginać Srule,  
Kiedy są od tego chłopcy?...  
Delikatne zdrowie mamy,  
Niech się za nas biją chamy —  
Lepiej siedzieć, głupi chłopie,  
W prowianturze, niż w okopie.  
Żyd Cię sprzeda, kupi on Cię  
Czy to w tyle, czy na froncie — — —

Do ataku pułki idą,  
Ginie żołnierz w popu szczerem...  
Stach bez nogi inwalidą,  
Sruł — kasowym oficerem!  
Chodzi w Łodzi po ulice  
W rogatywke i z pałasze.  
Aż cmo-ają żydowice:  
„Sy a git to wojsko — — na:ze!”

Jan Marcinczyk.

## Przyjmowanie austriackich pożyczek wojennych.

Z Prezydium Dyrekcji Skarbu we Lwowie, otrzymujemy następujący komunikat:

Przyjmowanie austriackich pożyczek wojennych na polską pożyczkę odrodzenia: Przyjęta przez Sejm dnia 11. maja br. ustawa o przyjmowaniu pożyczek wojennych austr. na pożyczkę długoterminową, będzie wykonana w sposób następujący:

Kto chce skorzystać z przyznanego tą ustawą przywileju, musi podpisać pożyczkę długoterminową na sumę 3-krotnie wyższą od wartości posiadanych papierów pożyczki austriackiej po ich kursie emisyjnym, według relacji kołony przyjętej ustawą z dn. 5. stycznia 1920 r. Minister skarbu może zezwolić instytucjom użyteczności publicznej i osobom, które udowodnią, że nie mają pożyczki austriackiej na sumę wyższą od 700 marek, na przyjęcie ich w stosunku 50 proc. do sumy podpisanej na pożyczkę długoterminową. Pożyczki austriackie mają być przedstawione po ich zarejestrowaniu w terminie późniejszym razem ze świadectwem tymczasowem, potwierdzającym podpisanie pożyczki długoterminowej odpowiedniej wysokości i wtedy w zamian za nie zostanie wystawione osobne świadectwo tymczasowe pożyczki długoterminowej.

## Wspomnienia listopadowe.

### Ś. p. Tadeusz Matyka.

20. listopada padł na pozycji w ogrodzie Polewiczkim pod pomnikiem Gołuchowskiego chłopak, 16-letni student, Józef Matyka. Aż do obecnej chwili rodzina nie miała żadnej wiadomości o losie chłopca, który wymknął się z domu chyłkiem, aby stanąć w szeregach obrońców Lwowa. Dziś dopiero wyszło na jaw, że wysuwając się na czoło naszych patroli, został ciężko ranny kulą karabinową w lewy bok. Z pod pomnika Gołuchowskiego przeniesli go koledzy do budynku Skały, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy. Rana była jednak tak ciężka, że wszelki ratunek pozostał bezskuteczny. Pochowano zwłoki jego koło Techniki, skąd przewieziono je następnie na cmentarz Obrońców Lwowa, na Łyczakowie. Spoczywa tam wśród grobów bezimiennych bohaterów ulic Lwowa.

## „POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański 1, 10/1.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 15 maja.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 15 maja, o godz. 3 popoł. „Kupiec we-necki”, kom. w 5 akt. Willama Szekapira — O godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza”, operetka w 3 akt. E. Kulmana.

W niedzielę, 16 kwietnia, o godz. 3 popoł. „Tra-viata”, opera Verdi’ego. — O godz. 7 wiecz. po raz 8-ci „Południca”, dramat w 3 akt Leopolda Staffa.

W poniedziałek, 17 kwietnia, o godz. 7 wiecz. „Kra-kowiacy i górale”, komedjo-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego.

### REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1, 3):

Program XXI. od wtorku, 11 maja, codziennie o godz. 7.30 wiecz.

Prelog. — Gościenny występ: Ruon Saofety, ta-niec klasyczny. — Anda Kutschmann w swoim reper-tuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — Marck Windheim w swoim repertuarze. — „W ogro-dzie Jezrickim”, rewia wiersza w 1 akcie, pioska spółki autorskiej: Kł—Zł—Or z udziałem całego ze-spółu.

We wtorek 18 maja premiera programu XXII. — Gościenny występ Jerzego Borońskiego, reżysera tea-tru „Qui pro quo” w Warszawie.

Bilety wcześniej u G. Seyfarta (Akademicka 6), a od 6-ej wiecz. przy kasie.

— Ruch pociągów. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z dnia 14. maja br. wstrzy-muje się aż do odwołania na szlaku Tarnopol—Pod-woloczyska bieg pociągów osobowych nr. 223 i 224.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie do-nosi: Z dniem 15. maja br. zaprowadza się od Krako-wa, a z dniem 16. maja br. od Krynicy, bieg bezpo-średnich wagonów I, II i III. klasy między Krakowem a Krynica pociągami nr. 127, 611, 6765 i nr. 6762, 614, 122. Odjazd z Krakowa 8.25, przyjazd do Krynicy 19.45 odjazd z Krynicy 9.40, przyjazd do Krako-wa 20.10.

— Dar Narodowy dla Józefa Piłsudskiego. W Za-kopanem 6. bm. zawiązał się Komitet prowincjonalny, w skład którego weszły 53 osób ze wszystkich warstw i ugrupowań politycznych, społecznych i ekonomicznych. Przewodniczący ks. prałat Kazimierz Koszelewski, wicepr. p. Anna Augustynowiczowa, Dr. Antoni Kuczerski, poseł Wojciech Roj, sekretarz p. Eustachy Nowakowski, zastępca skarbnika p. Sta-nisław Sobczak, skarbniczka Dr. Marja Felauerówna, zastępca skarbnika p. Leopold Winnicki.

— „Tydzień Dzieci T. O. M.”, zapowiada się nie-zwykle pomyślnie dzięki protektoratowi, jakie nad niem objęli ks. Arcybiskup Dr. Józef Bilczewski, hr. Zofia z Tarnowskich Siemieńska i prezes Sądu apela-cyjnego Czerwiński. Obszerniejszy komitet obrado-wał we wtorek dnia 11. bm. pod przewodnictwem hr. Siemieńskiej i ustalił program „Tygodnia Dzieci T. O. M.”, który będzie wkrótce podany do wiadomości publicznej. Komisja teatralna odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 11. bm. pod przewodnictwem prezesa Hawla, komisja zbiórkowa dnia 18. bm. — Komisja zbiórkowa prosi te towarzystwa zajmujące się opieką nad młodzieżą, które chcą pomóc T. O. M. w jego pracy, aby o ile tego już nie uczyniły, zgło-siły się do T. O. M. ul. Korajnicka 6 i podały, jaką ilość puszek zbiórkowych rozbiórą między siebie. — Biuro T. O. M. jest otwarte codziennie od 8 do 1. i od 4 do 6 popoł.

— Nadzór nad lwowskimi szkołami powszechnymi, należącymi do rejonu p. inspektora F. Paczosa, objął z dniem 1. maja — na czas urlopu p. Paczosa — p. inspektor Alojzy Wańczura.

— 2 Uniwersytetu. Dnia 5 maja br. odbyła się na Uniwersytecie im. Jan. Kazimierza we Lwowie habi-litacja p. dr. Zygmunta Czernego na docenta języka i literatury francuskiej.

— Komitet „Tygodnia Czerwonego Krzyża” uzy-skał z przedstawienia teatralnego w dniu 10. bm. po-południu kwotę 1.761 marek i poczuwa się do obo-wiązku złożenia serdecznego podziękowania Dyrekcji Teatru za urządzenie powyższego przedstawienia a wszystkim artystom, a to zarówno solistom jak i członkom chóru i halseto członkom orkiestry teatralnej i technicznym pracownikom naszej sceny za zu-pelnie i zainteresowany współudział.

— Dzień Aktora”, obchodzony na ziemiach pol-skich we wszystkich teatrach od czasu stworzenia Związku Artystów Scen Polskich, we Lwowie świę-cą artyści nasi w dniu 17 maja br. uroczystem prze-stawieniem komedjo-opery do słów J. N. Kamińskiego „Kra-kowiacy i górale”. Cały dochód z tego widow-wiska przeznaczony na cele Związku A. S. P. W przedstawieniu tem — po przemowie, określającej zadania i posłannictwo Z. A. S. P. — weźmie udział cały personal dramat, opery, operetki i baletu. Wszyscy artyści stają do współpracy, by uświetnić uroczystość, będącą zewnętrzna manifestacją Z. A. S. P. — jego cel skupianie rzeszy pracowników sceny w jednej dążności ku szczytom polskiej narodowej sztuki. Mamy nadzieję, że wszyscy zwolennicy teatru w tym dniu święta akorskiego wypełnią widownię teatru lwowskiego, wyrażając tem uznaniem za pracę i owocną działalność młodemu Związkowi A. S. P.

